

Wacław Mucha

Twórczość Bractwa Serafina w odnowionej rzeczywistości literatury radzieckiej

Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze 15, 44-58

1991

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Twórczość Bractwa Serafina w odnowionej rzeczywistości literatury radzieckiej

Wacław Mucha

2 maja 1989 roku zamknięta została ostatnia karta historii grupy literackiej Bractwo Serafina. W sędziwym wieku 87 lat zmarł w Moskwie Wieniamin Aleksandrowicz Kawierin, wybitny pisarz, eseista i nauczyciel wielu pokoleń literackich, związany z Bractwem od pierwszych dni jego istnienia aż do całkowitego rozpadu grupy w końcu lat dwudziestych. Świadek całego procesu rozwojowego literatury radzieckiej (debiutował w 1921 roku), literacko i literaturotwórczo aktywny we wszystkich okresach jej wzlotów i upadków przeżył każdego ze swych „Braci” z lat dwudziestych, zostawiając obfitą artystyczną i pamiętnikarską dokumentację wspólnych z nimi poczynañ.

Kim byli Bracia Serafina?

By uniknąć powtarzania ogólnie znanych informacji i faktów, przypomnę tylko najważniejsze. Nazwiska i daty. Ilja Aleksandrowicz Gruzdjew (1892—1960), Konstantin Aleksandrowicz Fiedin (1892—1977), Wsiewołod Wiaczesławowicz Iwanow (1895—1963), wspomniany Wieniamin Aleksandrowicz Kawierin (1902—1989), Lew Natanowicz Łunc (1901—1924), Nikołaj Nikołajewicz Nikitin (1895—1963), Jelizawietta Grigorjewna Polonskaja (1890—1969), Michaił Leontjewicz Słonimski (1897—1972), Nikołaj Siemionowicz Tichonow (1896—1979), Michaił Michajłowicz Zoszczenko (1895—1958). Przez kilka miesięcy członkiem grupy był także Władimir Pozner (ur. 1905), a jej inspiratorami i nauczycielami literackiego rzemiosła — Korniej Iwanowicz Czukowski (1882—1969), Jewgienij Iwanowicz Zamiatin (1884—1937) i Wiktor Borisowicz Szkłowski (1893—1984).

Grupa powstała 1 lutego 1921 roku w Petersburgu na zasadzie całkowitej dobrowolności i działała „bez statutu i przewodniczących, bez wyborów i głosowań”¹. O przyjmowaniu nowych członków decydowała tylko intuicja Braci. Spotkania grupy odbywały się w soboty w pokoju M. Słonimskiego w Domu Sztuki w Petersburgu, uczestniczyli w nich nie tylko Bracia, lecz

¹ Л. Луниц: *Почему мы Серапионовы братья*. „Литературные записки” 1922, № 3. (Tłum. — W. M.).

również zaprzyjaźnieni pisarze i poeci. Głównym krytykiem, recenzentem i korektorem literackich poczynań grupy stał się Maksym Gorki, aktywnie śledzący każde niemal ich twórcze dokonanie. Cenili sobie zresztą te opinie, bardzo wysoko i niezwykle poważnie traktowali zawarte w nich uwagi krytyczne, głęboko przeżywali wypowiedziane przez Gorkiego pochwały.

Teoretykiem grupy, inicjatorem jej powstania i motorem większości wspólnych poczynań był Lew Łunc. Bardzo aktywny intelektualnie i emocjonalnie napisał Łunc kilka artykułów, w których zaprezentował swoje wyobrażenie o charakterze i programie grupy, sformułował poglądy dotyczące aktualnego kształtu literatury rosyjskiej i koniecznych, jego zdaniem, kierunków jej rozwoju. Teksty te: *Dlaczego jesteśmy Braci Serafina, Na Zachód!, O ideologii i polityce* oraz *Rodzeni bracia*² nie były traktowane przez pozostałych członków grupy jako wykładnia ich platformy programowej, więcej nawet — *Na Zachód!*, przeczytany przez Łunca na jednym ze spotkań Bractwa w grudniu 1922 roku, spotkał się z niezwykle ostrym sprzeciwem, wręcz oburzeniem ze strony słuchaczy. Łunc krytykował w swoich artykułach aktualny stan literatury rosyjskiej, wzywał do poszukiwania wzorców fabularyzowania przede wszystkim w klasycznej literaturze Zachodu, zwłaszcza wśród powieści przygodowych i awanturniczych. Odrzucał zdecydowanie z pryncypiów ówczesnej polityki kulturalnej — użyteczność literatury, żądając od niej i jej twórców przede wszystkim realizacji zasady wartości fabuły, zainteresowania czytelnika, zmienności akcji. Dla pozostałych członków grupy, zrzeszonych w niej przecież na zasadzie pełnej suwerenności, narzucanie nie tylko takich, lecz — jakichkolwiek poglądów było zupełnie nie do przyjęcia.

Mimo głębokich nieraz różnic w pojmowaniu literatury i praktyce twórczej Bractwo Serafina odnotowało na swoim koncie kilka wspólnych przedsięwzięć. Najważniejszym z nich i jedynym, w którym wzięli udział wszyscy członkowie grupy, była odpowiedź na napisaną przez Siergieja Gorodieckiego recenzję *Petersburskiego zbiorku*, w którym niektórzy z Braci opublikowali swoje utwory. W polemice z autorem recenzji grupa sformułowała *explicite* swoją platformę programową³.

² Wymienione artykuły L. Łunca publikowane były po raz pierwszy w: *Почему мы Серапионовы братья... На Запад!* „Беседа” [Берлин] 1923, №3; *Об идеологии и публицистике*. „Новости” 1922, №3; *О родных братьях*. Tytuł artykułu nie pochodzi od Łunca. Pierwsza jego publikacja pod tytułem *Последняя статья Льва Лунца* miała miejsce w: „Новый журнал” [Нью-Йорк] 1965, №81, s. 99—103.

³ *Письмо в редакцию (Ответ „Серапионовых братьев” Сергею Городецкому)*. „Жизнь искусства” 1922, 22 марта. Najważniejsze tezy programu grupy brzmiały następująco:

Bracia Serafina mogą zdecydowanie zapewnić S. Gorodieckiego: nadzieje na to, że przyjmą oni żądane przez niego tendencje są tak samo daremne, jak daremne są jego obawy o to, że przyjmą oni tendencje przeciwnego obozu. Wszelką tendencyjność Bracia Serafina odrzucają z zasady jako literacką „zielen”, lecz nie w pochwalnym, a w ironicznym sensie. Sztuce potrzebna jest ideologia artystyczna, a nie tendencyjna, podobnie jak władzy państwowej potrzebna jest otwarta agitacja, a nie taka, która zamaskowana jest złą literaturą. [Tłum. — W. M.]

Również z roku 1922 pochodzą zamówione przez czasopismo „Литературные записки” autobiografie wszystkich (oprócz Nikołaja Nikitina) członków Bractwa⁴. Te krótkie, dowcipne, świetnie skonstruowane pod względem artystycznym teksty, przeniknięte ironicznym stosunkiem do rzeczywistości, ale nie pozbawione również autoironii, były także świadectwem indywidualnych poglądów ich autorów na zagadnienia sztuki, przede wszystkim zaś — na stosunek twórcy do ideologii i polityki. Krytyka, opierając się w głównej mierze na wypowiedzi Michaiła Zoszczenki, odebrała ową publikację jako formalne wystąpienie całej grupy z deklaracją apolityczności literatury — co było zbyt daleko idącym uogólnieniem — i przystąpiła do niemal frontalnego ataku na Bractwo Serafina. Niezależnie od dalszego indywidualnego rozwoju poglądów estetycznych i politycznych poszczególnych pisarzy deklaracja apolityczności wyrażona w owych autobiografiach przez wiele lat służyła jako jeden z głównych elementów oskarżenia całej grupy lub — w zależności od potrzeb — pojedynczych jej członków o polityczną, ideologiczną i klasową nieprawomyślność.

W tymże 1922 roku opublikowany został, najpierw w Petersburgu a następnie w Berlinie, jedyny, jak się później okazało, zbiorek utworów Bractwa⁵. Edycja ta, mimo różnicowanych ocen krytyki, okazała się jednak dużym osiągnięciem twórców. Sukces tomiku Bractwa nie powinien zresztą dziwić. Jeszcze wiosną 1921 roku w konkursie dla młodych literatów, ogłoszonym przez petersburski Dom Literatów, pierwsze miejsce zdobył Konstantin Fiedin, drugie — Nikołaj Nikitin, trzecie zaś — Nikołaj Tichonow, Lew Łunc i Wieniamin Kawierin⁶. W momencie opublikowania almanachu niektórzy z Braci mieli już w swoim dorobku samodzielne tomiki utworów, planowane były dalsze wspólne publikacje Bractwa. Żadna z nich nie została jednak zrealizowana.

⁴ *Серапионовы братья о себе*. „Литературные записки” 1922, №3.

⁵ Wydanie rosyjskie nosiło tytuł: „Серапионовы братья”. *Альманах I*. Петербург 1922. Zawierało ono tylko prozę artystyczną. Nie byli tam reprezentowani poeci: J. Polonskaja i N. Tichonow oraz krytyk Ilja Gruzdiew, którego wystąpienie otwierało z kolei berlińskie wydanie zbioru zatytułowane: „Серапионовы братья”. *Заграничный альманах*. Берлин 1922. W licznych recenzjach tej książki dominowały na ogół oceny pozytywne, dotyczące zarówno ogólnej grupy, jak i poszczególnych tekstów. Były też wypowiedzi krytyków negujących całkowicie wszelkie wartości artystyczne w twórczości Bractwa Serafina, przeważały jednak opinie o odmiennym charakterze, wyrażające pogląd, iż autorzy opublikowanych w almanachu opowiadań rokując duże nadzieje dla rozwoju literatury rosyjskiej.

⁶ Piszą o tym m.in.: А. Л. Евстигнеева в: „Серапионовы братья” и их младший брат Скоморох (Об архиве Л. Н. Луцка). В: *идет: Встречи с прошлым*. Москва 1982, s. 210, a także Н. К. Чуковский: *Дом искусств. Клуб Дома Искусств. Литературная студия Дома искусств*. В: *идет: Литературные воспоминания*. „Советский писатель” 1989, s. 79.

Wprawdzie — jak utrzymuje A. L. Jewstigniejewa — autorstwo nazwy grupy nie zostało jeszcze do dziś ustalone, zaakceptowano ją jednak jednogłośnie⁷ i głęboko poczuwano się do wynikającej z określenia „bractwo” idei braterstwa. Na spotkania grupy, zwłaszcza w pierwszych dwóch latach jej istnienia, przychodzili prawie wszyscy, zjawiali się też często goście. Szczególnie uroczyste obchodzono jubileusze powstania Bractwa. Z licznych wspomnień zarówno Serafinów, jak i im współczesnych wynika, że przez wiele lat w dniu 1 lutego organizowano wieczory jubileuszowe, czytano okazjonalne utwory.

⁷ A. L. Jewstigniejewa stwierdza, na podstawie materiałów z archiwum M. Słonimskiego, że pisarz skłaniał się ku przyznaniu autorstwa nazwy grupy „romano-germaniście Łuncowi”, nie był jednak tego pewien. Doskonale natomiast pamiętał, w jakich okolicznościach grupa przyjęła tę nazwę. Początkowo proponowano nazwy: „Newski Prospekt”, „Nad Mojką” i in., jednak zrezygnowano z nich. Podczas jednego z zebrań na stole leżało postrzępione wydanie *Braci Serafiona* E. T. A. Hoffmanna. Ktoś z nich wziął tę książkę do ręki i zawołał: „A oto ona! »Bractwo Serafina«! Oni też zbierali się i czytali sobie wzajemnie opowiadania!” Nazwa została zaakceptowana przez wszystkich. (А. Л. Евстигнеева: „Серапионовы братья”..., s. 207.)

Wydaje się, iż wspomnienia pisarzy czy sympatyków grupy nie dają jednoznacznego wyjaśnienia niektórych, wciąż jeszcze nieczytelnych epizodów z historii Bractwa. Dla przykładu przytoczyć można frazę: „Witaj, Bracie. Pisanie to bardzo trudna rzecz”, którą uważano od wielu lat za hasło, jakim członkowie grupy pozdrawiali się przy spotkaniach, zwłaszcza na swych wieczorach. W książce pod takim właśnie tytułem Kawierin pisze: W jednym ze swych artykułów o Braciach Serafina Gorki pisał, że „Serafini” zamiast powitania wypowiadają słowa: „Witaj, Bracie. Pisanie to bardzo trudna rzecz”. Prawdę powiedziawszy, nie pamiętam, by ta dewiza służyła nam za powitanie. Na pewno to było nie tak...

(В. Каверин: „Здравствуй, брат. Писать очень трудно...”. „Советский писатель” 1965, s. 195).

Osiem lat później W. Kawierin pisze w kolejnym zbiorze swoich wspomnień: Był to czas, kiedy jeszcze wymyślaliśmy przezwiska, a spotykając się, mówiliśmy żartobliwie zamiast powitania: „Witaj, Bracie. Pisanie to bardzo trudna rzecz”.

(В. Каверин: *Собеседник. Воспоминания и портреты*. „Советский писатель” 1973, s. 50).

W ostatniej memuarystycznej książce wspominając Braci Serafina, Kawierin ponownie wraca do owego hasła powitalnego, przytaczając dosłownie tekst, jaki zamieścił na ten temat w cytowanej książce z 1965 roku. (В. Каверин: *Литератор. Дневники и письма*. „Советский писатель” 1988, s. 11—12).

Trudno więc, opierając się wyłącznie na wspomnieniach, ustalić jednocześnie, czy epizody opisywane jako zwyczajowe nie stały się legendą, mimo iż w rzeczywistości były jednorazowe, przypadkowe, ulotne. Pamięć ludzka jest zawodna. Poszukiwanie przez badaczy etymologii nazwy grupy oraz jej autora sprowadza się zawsze bezpośrednio do znanego utworu E. T. A. Hoffmanna. Jak dotąd, nie udało się w materiałach dotyczących działalności Bractwa odnaleźć żadnych innych źródeł tej nazwy czy też skojarzeń z inną tradycją literacką. Istnieją jednak podstawy do skierowania uwagi badaczy na odmienne, choć pokrewne tory. W latach bowiem trzydziestych XIX wieku dość powszechne zjawisko stanowiły „Wieczory Serafińskie”. Były to twórcze kółka młodzieżowe, na których uczono się pisania. W latach trzydziestych było to zjawisko postępowe z punktu widzenia rozwoju literatury. Z jednego z takich kółek wyszli Apollon Majkow i Iwan Gonczarow. (Por.: М. Аронсон, С. Рейсер: *Литературные кружки и салоны*. Ленинград 1929, s. 18). Wszystkie przekłady w tym przypisie — W. M.

Jurij Tynianow i Jelizawieta Połonskaja każdorazowo przygotowywali rocznicowe wiersze. Nie wiadomo, czy zachowały się one do dziś — gdzieśgdzie odnaleźć można tylko fragmenty wierszy Połonskiej, przytaczane prawdopodobnie z pamięci przez autorów memuarów. Z okolicznościowych tekstów przygotowywanych na spotkania Bractwa, które zostały utrwalone w druku, wymienić należy — oprócz wspomnianych już publikacji — dwie wypowiedzi Wieniamina Kawierina i jedną Michaiła Słonimskiego. Pierwsza z nich to referat pod tytułem *E. T. A. Hoffmann* wygłoszony przez Kawierina w 1922 roku na spotkaniu grupy poświęconym setnej rocznicy śmierci niemieckiego romantyka⁸, drugą był artykuł *Osiem lat „Bractwa Serafina”*⁹. Istniał również trzeci tekst, którego historia wygląda obecnie dość zabawnie¹⁰. Jak wspomina Wieniamin Kawierin, informację o odkryciu owego artykułu¹¹ otrzymał on od A. Zajdman, która w czasie pracy nad rozprawą doktorską *Gorki i Bractwo Serafina* odnalazła go w archiwum Instytutu Literatury Rosyjskiej (Domu Puszkiniowskiego) w Leningradzie. Sam autor nie tylko o nim nie pamiętał, ale nawet po zapoznaniu się z nim nie był w stanie przypomnieć sobie terminu czy też impulsu, który skłonił go do napisania tego tekstu. Wystąpienie „nie wygłoszone na ósmej rocznicy zakonu Bractwo Serafina” jest bardzo dowcipne, zawiera humorystycznie skonstruowaną a zarazem — jak się zdaje — niezwykle trafną charakterystykę wszystkich członków grupy, przypominającą używane przez nich „Hoffmannowskie” pseudonimy i na ich rozwinięciu zbudowaną. Jak wynika z komentarza do pierwszej publikacji *Mowy Kawierina*¹², była ona czymś w rodzaju uzupełnienia epitafium, jakie na tej rocznicy wygłosił Zamiatin do każdego z członków Bractwa. Gary Kern, autor komentarza i publikacji *Mowy*, otrzymał tekst przemówienia z tego samego źródła co Kawierin.

Idea braterstwa, do której tak wielkie znaczenie przywiązywał Łunc, funkcjonować miała we wszystkich sytuacjach pozamerytorycznych. Braterstwo oznaczać miało przyjaźń, bezinteresowność, wzajemną pomoc we wszystkich okolicznościach życiowych. Podstawowy jednak zakres działalności Bractwa to — zdaniem Łunca — doskonalenie literatury rosyjskiej, dążenie do znalezienia optymalnej formy dla każdego konkretnego utworu, zwłaszcza dla tych prezentowanych na sobotnich spotkaniach. Jak wynika z relacji świadków

⁸ В. Каверин: *Э. Т. А. Гофман. Речь на заседании „Серрапионовых братьев”, посвященном памяти Э. Т. А. Гофмана*. „Книга и революция” 1922, № 7, s. 22-24.

⁹ М. Слонимский: *8 лет „Серрапионовых братьев”*. „Жизнь искусства” 1929, № 11.

¹⁰ В. Каверин: *Речь, не произнесенная на восьмой годовщине ордена Серрапионовых братьев*. „Russian Literature Triquarterly” 1962, nr 2, s. 473-474. Radziecka publikacja tego tekstu miała miejsce w 1973 roku w: В. Каверин: *Собеседник...*, s. 51-53.

¹¹ Ibidem, s. 51.

¹² G. Kern: *An undelivered speech to the Serapion Brothers*. „Russian Literature Triquarterly” 1962, nr 2, s. 470.

i uczestników owych wieczorów, wymiana poglądów była tam zawsze bardzo ostra, używano bezwzględnych ocen i sformułowań. Emocjonalność i zapalczywość Łunca, jednoznaczność (choć może i skrajność) jego poglądów pobudzała innych do dyskusji, wymuszała aktywność jej uczestników. Wspominając po latach tę cechę swego najbliższego chyba w Bractwie przyjaciela, Kawierin zdaje się wątpić, czy w pełni odpowiadała ona głoszonej przez Łunca idei braterstwa, czy ta dwoistość wartościowania może, czy ma prawo występować u jednego i tego samego człowieka¹³. Jako przykład podaje Kawierin opublikowaną przez Łunca recenzję książki Wsiewołoda Iwanowa *Siódmy brzeg*. Uznając talent Iwanowa jako stylisty, Łunc poddaje wręcz druzgocącej krytyce sposób budowy fabuły, wskazuje brak kompetencji autora *Opowieści partyzanckich* w elementarnych konstrukcjach literackich, podkreśla monotonię i nudę wiejącą z tekstu opowiadań Iwanowa. Czy rzeczywiście — zdaje się pytać Kawierin — powinien tak pisać jeden z Braci o drugim i na dodatek, czy tekst taki powinien być opublikowany w czasopiśmie, które redaguje trzeci z Braci („Книга и революция” była redagowana przez Konstantina Fiedina)?

Przekonanie o słuszności zasady braterstwa i konieczności jej realizacji dominowało u większości członków grupy, potwierdzało się w większości ich zachowań. O przyjaznych stosunkach między Braciami, które przetrwały dziesięciolecia, pisze Kawierin, wspominając serdeczność spotkań po latach i to, że w rocznicę powstania grupy odnawiano stare sentymenty, wysyłano do siebie listy, telegramy¹⁴. Dowodem na istnienie tej mocnej nici wiążącej ludzkie losy jest korespondencja, jaką prowadzili Bracia z Łuncem podczas jego pobytu w Niemczech¹⁵ — liczne listy, wesołe i poważne, plotkarskie i rzeczowe, a wszystkie mające na celu dodanie otuchy ciężko choremu, później już umierającemu przyjacielowi. Stanowią one fascynującą lekturę zarówno z racji ich emocjonalności, jak i wartości merytorycznej. Są niewątpliwie istotnym przyczynkiem do poznania atmosfery w grupie w latach 1923—1924, do odtworzenia przebiegu twórczego rozwoju pisarzy i poetów, do rekonstrukcji nastrojów i stosunków między poszczególnymi Serafinami.

W omawianej korespondencji jest jednak zawarte i inne świadectwo, może najbardziej istotne dla badacza historii grupy. O ile więzi z Łuncem trwają i nasilają się nawet, o tyle kontakty wewnątrz Bractwa stają się coraz bardziej luźne. Z opublikowanych w innym miejscu listów Łunca¹⁶ wynika, iż podejrzewa on, że rok 1923 stanie się ostatnim rokiem istnienia Bractwa.

¹³ В. Каверин: *Собеседник...*, s. 47.

¹⁴ Ibidem, s. 51.

¹⁵ Лев Луц и „Серапионовы братья”. Публикация и комментарии Гари Керна. „Новый журнал” [Нью-Йорк] 1966, № 82, s. 136—192; № 83, s. 132—184.

¹⁶ Н. Берберова: *Из петербургских воспоминаний. Три дружбы. Письмо 3 Л. Луца от 24 янв. 1923*. „Опыты” [Нью-Йорк] 1953, кн. 1, s. 172.

Relacje, jakie zdają mu w swych listach przyjaciele, również nie rokują wiele dobrego. W niektórych spotkaniach uczestniczą zaledwie dwie—trzy osoby, zmienia się ich termin i miejsce. Założona od samego początku istnienia Bractwa wolność woli i dowolność przynależności prowadzą do zupełnie naturalnego rozwiązania. Niektórzy z członków czy sympatyków grupy starają się w miarę regularnie omawiać sytuację w Bractwie. Kawierin dołącza niekiedy do listów *Serafinowską kronikę*; informacje o kolegach i przyjaciółach zbierają i przesyłają Łuncowi luźno związane z grupą kobiety, zwłaszcza Lidia Chariton, którą w innym miejscu Kawierin określa jako kronikarza Bractwa¹⁷. Mimo tych licznych starań wewnętrzne związki słabną, a mobilizują do ich utrzymywania niemal wyłącznie spotkania rocznicowe.

Nie ulega już raczej wątpliwości fakt, że głównym powodem rozluźnienia powiązań między członkami grupy stała się właśnie nieobecność Łunca. Początkowo łączyło ich prawie wszystko: wiek (większość — przypomnę — urodzona między 1892 a 1896 rokiem); pochodzenie — głównie inteligencje; wykształcenie — prawie wszyscy studiowali, niektórzy ukończyli uniwersytet i podjęli pracę naukową; biografia — u większości wojenna; zainteresowania — literatura, w dużej mierze także literaturoznawstwo. Po dwóch latach wspólnej nauki, po wspólnych sukcesach i wspólnej niełasce krytyki każdy z nich zaczął pracować na siebie — drogi ich się rozchodziły, niektórzy wyjeżdżali czasowo (Nikitin do Europy Zachodniej, Słonimski nad Morze Czarne), inni na stałe (Iwanow i Gruzdiw do Moskwy, Pozner do Paryża). Od czerwca 1923 roku brakuje Łunca. A był on — jak trafnie sformułowała to Jelizawieta Połonskaja w liście z jesieni 1923 roku — „najbardziej serafiniasty z serafinów. Kolejnym pod względem serafinistości jest Fiedin, ale Pan jest serafinięstszy od niego.”¹⁸

Walcząc o życie, Łunc walczy też o istnienie Bractwa. W trzecią rocznicę powstania grupy pisze parodyjne opowiadanie *Pielgrzymka*¹⁹ i wysyła je do Piotrogradu. Na uroczystości 1 lutego 1924 roku obecni byli wszyscy oprócz Nikitina. Pełne zachwyty listy do Łunca z podziękowaniami za znakomity tekst wysyła niemal każdy z Braci. Z dalekiego Hamburga jeszcze raz udało się zadziałać w kierunku zjednoczenia grupy. Po raz kolejny, choć już w mniejszym stopniu, odzwierciedliło się ono kilka miesięcy później... w nekrologach. Łunc zmarł w Hamburgu w maju 1924 roku, gdzie został pochowany na cmentarzu żydowskim w dzielnicy Barmbek.

¹⁷ В. Каверин: *Literator...*, s. 12, прим. 2. Mimo takiego określenia rolę L. Chariton w tworzeniu kroniki grupy należałoby, w świetle dostępnych dotąd publikacji, uznać raczej za epizodyczną.

¹⁸ Л. Луц и „Серапионовы братья”..., s. 177. Zamieszczone przeze mnie w tekście artykułu tłumaczenie w oryginale brzmi następująco: Из серапионов вы самый серапионистый. Следующим по степени серапионистости идет Федин, но вы серапионнее его.

¹⁹ Л. Луц и „Серапионовы братья”..., s. 146—158.

Zainspirowana w głównej mierze przez Lwa Łunca idea przyjaźni i braterstwa spoila Bractwo Serafina jeszcze na kilka lat. Trudne jest wciąż ustalenie końcowej daty egzystencji grupy, różne są w tym względzie sądy badaczy. W świetle opublikowanych dotąd materiałów²⁰ należałoby przyjąć, że ostatnie spotkanie Bractwa Serafina odbyło się 1 lutego 1929 roku. Ponieważ jednak z *Mowy Kawierina* wynika, iż spotkanie poprzednie odbyło się równo rok wcześniej, Gary Kern zakłada, że tego ostatniego okresu nie można już uważać za czas działalności Bractwa i przyjmuje rok 1927 jako ostatni rok aktywnej działalności grupy²¹.

Niezależność od polityki, realizacja przez twórcę własnej ideologii, odrzucanie tendencyjności w literaturze, sprzeciw wobec wymuszania jej utylitarного charakteru, dbałość o doskonałość formy, atrakcyjność tematu i rozwiązań fabularnych, korzystanie z wzorców literatury klasycznej i zachodniej, realizującej te zasady, suwerenna współpraca i wzajemne kształtowanie potencjału twórczego pisarzy zgodnie z regułą ich niezależnego wyboru drogi rozwoju artystycznego — oto wypracowane w 1921 roku z inspiracji dwudziesto- i dwudziestoparoletnich adeptów literatury hasła, które miały sprzyjać zbudowaniu nowej, wartościowej literatury radzieckiej. Były może zbyt idealistyczne, może zbyt odległe od realnego rozpoznania możliwości natury ludzkiej, może zbyt wczesne. Zrodziły jednak literacki fenomen — grupę Bractwo Serafina, która spośród jedenastu, a właściwie dziesięciu swoich członków wydała większość pisarzy dobrych, w tym kilku wręcz wybitnych. Rozpadła się ze względu na różnice w stopniu utalentowania i w sile emocji twórczych poszczególnych pisarzy i poetów, różnice w odporności fizycznej i psychicznej, różnice przekonań politycznych i poglądów artystycznych. Rozpadła się ze względu na wymagania polityki kulturalnej, na oskarżenia o wsteczństwo i formalizm, burżuazyjność i obiektywizm. Rozpadła się, lecz pozostawiła po sobie mocny ślad w kształtowaniu literatury radzieckiej i stała się trwałym elementem jej dziejów mimo wielu prób zacierania tego oczywistego faktu historycznego.

Sześćdziesiąt lat po śmierci Lwa Łunca i niemal sześćdziesiąt po samoistnym zakończeniu działalności grupy Bractwo Serafina literatura rosyjska i szerzej — radziecka weszła w najostrzejszy ze swoich licznych dotychczasowych zakrętów. Pod hasłami odnowy i przebudowy środowiska artystyczne z niesłychanym impetem rzuciły się w wir odtwarzania poszarganych wartości,

²⁰ Istnieją poważne podstawy do tego, by sądzić, że zostaną jeszcze opublikowane inne teksty — archiwalne, pamiętnikarskie czy wspomnieniowe, które sprzyjać będą bardziej szczegółowemu ustaleniu licznych niuansów z historii Bractwa Serafina, w tym ustaleniu daty, kiedy zakończyło ono swoją działalność. Przywoływane przez Gary Kerna epitafia Zamiatina (patrz przyp. 12) mogą być, jeśli zostaną odnalezione czy odtworzone, istotną częścią tych materiałów.

²¹ G. K e r n: *An undelivered speech...*, s. 470. To jedna z wielu koncepcji na ten temat, dlatego ich globalnemu omówieniu poświęcić należy odrębne rozważania.

rehabilitacji twórców i ich dzieł, uwalniania uwięzionych autorów i utworów, wskrzeszania wszystkiego tego, co wydawało się już bezpowrotnie uśmiercone. Wśród haseł, jakie padały z najróżniejszych trybun na terenie całego kraju wiele przypominało i przypomina nadal lakoniczne sformułowania *Listu do redakcji* Braci Serafina, emocjonalne okrzyki z artykułu *Na Zachód!* Lwa Łunca, wyważone refleksje ze wspomnień Wieniamina Kawierina. Burzliwy i pospieszny proces rehabilitacji, odtwarzania i przywracania wartości kieruje się takimi regułami, które należałoby chyba nazwać regułami „największej krzywdy”. Publikuje się więc w pierwszej kolejności utwory pisarzy pomordowanych i fizycznie prześladowanych, przywraca ich nazwiska do społecznego obiegu. Na łamach czasopism pojawiają się teksty twórców „nigdy nie istniejących” lub, by użyć Orwellockiego terminu — „wyparowywanych”, w latach osiemdziesiątych „powstają” utwory napisane w latach dwudziestych, trzydziestych i czterdziestych, czasem nieco późniejszych. Niemal zupełnie brakuje miejsca na publikację debiutów i utworów pisarzy młodszych, tych, którzy byli „zawsze”, lub tych, którzy doznali „mniejszej krzywdy”. O Bractwie Serafina nie pisze się prawie wcale, a przecież to niemalże cytatami z ich słów argumentowana jest prawie każda kolejna publikacja, jeszcze niedawno zakazana, to oni przed sześćdziesięciu kilkoma laty tworzyli podstawy prawdziwego funkcjonowania literatury.

Należy chyba sądzić, iż mamy tu do czynienia ze zjawiskiem rozwinięcia się dwóch systemów komunikacji: idee, działalność i dzieło Braci Serafina docierają do współczesności jakby innym kanałem niż ten, którym odnowa literatury radzieckiej odwołuje się do przeszłości. Częściowemu wyjaśnieniu tego braku kompatybilności służyć mogą opublikowane w 1989 roku wspomnienia Nikołaja Czukowskiego²², syna jednego z duchowych przywódców grupy — Kornieja Czukowskiego. Jak twierdzi Leopold Lewin, autor artykułu wstępnego do tej książki²³, losy jej wydania aż do ostatniej chwili były niejasne mimo wieloletnich starań początkowo samego autora, a po jego śmierci w 1965 roku — jego najbliższych. Charakterystyczne jest też, że o ile poszczególne teksty składające się na tę edycję były publikowane w różnych czasopismach, o tyle całość nie mogła się ukazać ze względu na artykuł omawiający powstanie i istnienie grupy Bractwo Serafina, z którego premierowym wydaniem mamy do czynienia dopiero tutaj.

Artykuł Czukowskiego nie ma, jak należałoby wnioskować z przedmowy, charakteru sensacyjnego, nie zawiera też żadnych rewelacji. Napisany jest z pozycji marksistowskiego radzieckiego (a nawet proradzieckiego) pisarza, który uczestniczył w życiu literackim Petersburga i Piotrogradu już od wczesnego dzieciństwa, był świadkiem i aktywnym uczestnikiem spotkań

²² Н. К. Чуковский: *Литературные воспоминания...*

²³ Л. Левин: *Талантливая память*. В: Н. К. Чуковский: *Литературные воспоминания...*, s. 3–12.

Bractwa, obserwatorem i dokumentatorem istniejącej wokół grupy atmosfery. Nowością w stosunku do funkcjonujących w literaturze opracowań tematu jest przyjęcie odmiennego punktu widzenia na ten fakt literacki i jego elementy składowe. Czukowski uzasadnia apolityczność grupy i jej ideologiczną „nieprawomyślność” wcale nie antyradzieckimi nastrojami czy burżuazyjnym obiektywizmem, lecz zwyczajną filozoficzną i polityczną indolencją oraz niekompetencją, która charakteryzowała na początku lat dwudziestych ogromną większość mieszkańców Rosji, w tym także środowisk artystycznych, niezależnie od tego, kto po czyjej stronie się opowiadał i co deklarował. Bracia Serafina, przeniknięci chęcią jak najszybszego doskonalenia swego warsztatu twórczego, możliwością wejścia w szeregi prawdziwych twórców literatury, po prostu nie byli zainteresowani dojrzwaniem politycznym, nie mieli na to czasu. Dotyczyło to, jak już wspomniano, nie tylko ich, ale też wielu innych twórców, których historia literatury radzieckiej przedstawiała zawsze jako wielkości nieskazitelne, dojrzałe ideologicznie i bezwzględnie prawomyślne. Czukowski bardzo powściągliwie wyraża się również o roli Gorkiego w kształtowaniu oblicza artystycznego Serafinów, zwłaszcza w początkowym okresie istnienia grupy. Zdaniem autora Gorki nie był pisarzem znanym i popularnym we wczesnych latach dwudziestych, a temperament i zainteresowania literackie Braci były wręcz sprzeczne z charakterem i przesłaniem jego twórczości. Czukowski pisze:

Jestem przekonany, że, na przykład, Łunc i Kawierin w 1921 roku cenili i rozumeli Gorkiego jako pisarza jeszcze mniej niż ja. Łunc w ogóle nie lubił rosyjskiej prozy, [...] i, oczywiście, Gorki jako pisarz nic nie mówił jego sercu. Ówczesny Kawierin [...] jeszcze mniej rozumiał Gorkiego. Pozostali również uważali za swych nauczycieli Leskowa, Riemizowa, Bielego, Bunina, Kiplinga, Zamiatina, ale w żadnym wypadku nie Gorkiego. Uznali Gorkiego za swego nauczyciela znacznie później, a czy uczyli się u niego kiedykolwiek w rzeczywistości — nie wiem.²⁴

Wspomnienia Czukowskiego, wcale nie nastawione na obalanie autoritetów, kompromitowanie nietykalnych dotąd wartości czy „jedynie słusznych poglądów” i ich reprezentantów, mogły, co obserwujemy do dzisiaj w postawach wielu przeciwników przemian, napotykać opór ze strony grupy lub jednostek najbardziej zagrożonych skutkami odsłaniania maskowanych prawd i przywracania zjawiskom przeszłości ich właściwego wymiaru. Toteż omawianie twórczości Braci Serafina i faktów występujących na jej marginesach budzić musi nadal pewne emocje, niepokój czy nawet niechęć. Nie skojarzono ich z odnową etyczną kraju, ale też dotąd nie byli szczególnie dotkliwie gnębieni. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wydano autoreferaty kilku prac doktorskich, dotyczących twórczości poszczególnych pisarzy w kontekście działalności grupy, w czasopiśmie wyszło parę artykułów na ten temat, ukazała się też książka Aleksandra Gorbunowa

²⁴ Н. К. Чуковский: *Литературные воспоминания...*, s. 85—86.

*Konstantin Fiedin i Bractwo Serafina*²⁵. W obfitej literaturze wspomnieniowej, w tym także autorstwa członków Bractwa (Fiedina, Słonimskiego, Połonskiej, Kawierina), znaleźć można niekiedy całe rozdziały przybliżające czytelnikom atmosferę życia literackiego Petersburga-Piotrogradu-Leningradu lat dwudziestych, często pamięć autorów sięga bezpośrednio do poczynań Bractwa lub poszczególnych jego członków. Niemal wszyscy Bracia (z wyjątkiem Łunca, Połonskiej i Gruzdiewa) w ciągu lat sześćdziesiątych—osiemdziesiątych do-czekali się, nie zawsze, niestety, za życia, przynajmniej dwutomowego wydania swoich utworów.

Proces rewindykacji niektórych oczywistych wartości literackich nie zaczął się jednak dopiero w 1984 roku, choć wtedy właśnie wybuchł z największą siłą. Popularność czytelnicza utworów Zoszczenki w Związku Radzieckim sprawiła chyba, że już od końca lat sześćdziesiątych pisarz ten odzyskuje swoje utwory — aż trzykrotnie wydano je w edycjach dwutomowych. W latach siedemdziesiątych pojawiły się w ZSRR aż cztery monografie książkowe, z których jedna, autorstwa Dmitrija Mołdawskiego, sygnalizuje pewne oznaki zelżenia lub nieuwagi cenzury: fragmenty listu Zoszczenki do Stalina, próba krytycznej analizy powieści *Przed wschodem słońca*. W okresie tym wychodzi też mnóstwo artykułów naukowych i popularnych publikacji komentujących twórczość satyryka.

Czas pieriestrojki zapoczątkował w stosunku do Zoszczenki zasadę „większej krzywdy”. Z roku na rok wzrasta liczba publikacji naukowych poświęconych pisarzowi, nie słabnie aktywność wydawnicza. W roku 1986 pojawia się wreszcie, zapowiadany wcześniej jako czterotomowy, zbiór utworów Zoszczenki w trzech tomach ze słynną powieścią *Przed wschodem słońca* (nigdy dotąd w Związku Radzieckim nie publikowaną w całości), artykułem krytycznym i naukowym jej opracowaniem. „Wyparowany” po publikacji pierwszej części w 1943 roku utwór został przywrócony literaturze, w kilku zaś jak dotąd jego omówieniach nie ma żadnych sugestii o szkodliwości tej lektury dla społeczeństwa radzieckiego. W 1988 roku natomiast ukazał się znakomity i niezwykle cenny ze względu na zamieszczone w nim dokumenty artykuł Jurija Tomaszewskiego²⁶, opisujący nagonkę na Zoszczenkę w latach czterdziestych i pięćdziesiątych i uporczywe próby pisarza przeciwstawienia się prześladowaniom, jakie go spotykały.

Jak wynika z cytowanych i omawianych dokumentów, optymizm Kawierina co do trwałości przyjaźni i braterstwa wśród członków Bractwa nie potwierdził się nie tylko w opisywanym już związku Łunc — Iwanow

²⁵ А. П. Горбунов: „Серапионовы братья” и К. Федин. Библиографический очерк. Иркутск 1976.

²⁶ „Писатель с перепуганной душой — это уже потеря квалификации”. М. М. Зощенко: письма, выступления, документы 1943—1958 годов. Публикация и комментарии Ю. Томашевского. „Дружба народов” 1988, № 3, s. 168—189.

— Fiedin. Otóż, przygotowując do publikacji powieść *Przed wschodem słońca*, Zoszczenko uzyskał akceptujące recenzje Wiktora Szkłowskiego, Nikołaja Tichonowa i innych pisarzy. Pierwsza część utworu została opublikowana w numerach 6—7 i 8—9 czasopisma „Октябрь”. Już 4 grudnia powieść została gruntownie skrytykowana przez L. Dmitrijewa na łamach czasopisma „Литература и искусство”, a dwa dni później na posiedzeniu prezydium Związku Pisarzy Radzieckich. W ślad za Aleksandrem Fadijewem, który wystąpił ze „szczegółową analizą powieści”, Leonid Sobolew, Samuel Marszak, W. Kirpotin, W. Szkłowski i inni jednomyślnie ocenili utwór Zoszczenki jako „antyartystyczny, obcy interesom ludu”. W numerze 3 czasopisma „Ленинград” z 1944 roku Nikołaj Tichonow opublikował artykuł *Literatura radziecka w dniach Wojny Ojczyźnianej*, gdzie dogłębnie skrytykował powieść *Przed wschodem słońca*. „Przyjazne” i „braterskie” uczucia Szkłowskiego i Tichonowa narobiły znacznie więcej krzywdy Zoszczence niż recenzja Łunca w czasopiśmie Fiedina — Iwanowowi. W tych ciężkich chwilach, jakie nastąpiły po pogromie Zoszczenki w 1944, a później ponownie — w 1946 i 1954 roku, znaleźli się jednak ludzie, którzy odważyli się wyciągnąć pomocną rękę do pisarza. Jak twierdzi Jurij Tomaszewski, nie da się przecenić roli, jaką w ratowaniu i pokrzepieniu Zoszczenki odegrał w całym tym okresie Wienia-min Kawierin. Idea braterstwa jednak zadziałała.

W latach przebudowy i rehabilitacji literatury zasady „większej i mniejszej krzywdy” nie stosuje się jednak z żelazną konsekwencją. W ciągu ostatnich pięciu lat nie opublikowano w periodykach radzieckich ani jednej wzmianki o Jelizawiecie Połonskiej. Michaiłowi Słonimskiemu wydano jeden tom prozy wspomnieniowej ze wstępem Daniila Granina, ponadto poświęcono mu jedną recenzję i jeden rozdział w prozie wspomnieniowej. Na podobny brak uskarżać by się musiał w tym okresie Nikołaj Nikitin. Ilja Gruzdiw i Władimir Pozner pozostają całkowicie poza zasięgiem zainteresowania wydawców i krytyków. Nie słabnie natomiast powodzenie, jakim cieszą się u nich od wielu lat Konstantin Fiedin i Nikołaj Tichonow. Liczba poświęconych każdemu z nich artykułów, omówień, opracowań, recenzji i publikacji jest mniej więcej jednakowa i znacznie przewyższa zapotrzebowanie na te teksty w czasach wciąż jeszcze bardzo gorących i burzliwych. Wysokość zajmowanych stanowisk i urzędów, liczba uzyskanych odznaczeń i zaszczytów niezmiennie decyduje o wydawniczej — niestety nie czytelniczej — popularności pisarza i potwierdza stosowanie za wszelką cenę zasady nienaruszalności raz na zawsze ustalonych autorytetów.

Ostatnie pięciolecie przyniosło pewną zmianę ukierunkowania w badaniach twórczości Wsiewołoda Iwanowa. Przedmiotem historycznoliterackich oraz stylistycznych analiz są przede wszystkim jego opowiadania lat dwudziestych, traktowane dotąd nieco po macoszemu w stosunku do opracowań *Opowieści partyzanckich* i późniejszych utworów. Czasopismo „Огонек» wydrukowało

w 1987 roku fragment nie publikowanej powieści *U*²⁷, niespełna rok później powieść została wydana w całości. Wydanie utworu po pięćdziesięciu latach od jego powstania z pewnością wywoła falę krytycznych i historycznoliterackich wystąpień i dyskusji. Apelowała o to Tamara Iwanowa w komentarzu do publikacji fragmentu powieści; pierwsza reakcja krytyczna na utwór Iwanowa, autorstwa Marii Czerniak, pojawiła się już w radzieckim tygodniku literackim²⁸.

Trudno oczywiście wygłaszać twierdzenia ostateczne i oskarżać radzieckich edytorów o wsteczność czy niewłaściwą politykę wydawniczą, zmierzającą do hamowania tempa postępowych przemian. Zrobiony tu przegląd ma wyłącznie charakter zarysu i stanowi próbę połączenia twórczości Braci Serafina z obecną przebudową życia społecznego i kulturalnego w ZSRR. By jednak wypełnić zamierzone zadanie do końca, wrócić należy do dokonań pisarskich Lwa Łunca.

Nie tylko ostatnie pięciolecie, ale niemal cały okres radzieckiego edytorstwa charakteryzuje w tym zakresie głęboka pustka. Jego spuścizna literacka nie jest wielka — pięć dramatów, sześć scenariuszy filmowych, kilkanaście opowiadań, kilkanaście recenzji, artykułów krytycznych, wystąpień w grupie Bractwo Serafina i listy. W literaturze pojawił się w wieku lat dwudziestu, zmarł, gdy miał lat dwadzieścia trzy. Jest pisarzem absolutnie w Rosji nieznanym. Według informacji A. L. Jewstigniejewej w Centralnym Państwowym Archiwum Literackim w Moskwie znajdują się kopie niemal wszystkich dokonań literackich pisarza²⁹. Czasopisma radzieckie, jak do tej pory, oddały do jego dyspozycji zaledwie parę stron. W 1989 roku „Советская драматургия” opublikowała z komentarzami sztukę Łunca *Miasto Prawdy* i jest to pierwsza od lat dwudziestych iskierka nadziei, że ten wybitny pisarz, który nie zdążył zostać wielkim, dotrze do szerszego audytorium odbiorców.

Łunc istnieje jednak na rynku czytelnictwa. By do niego dotrzeć, musimy udać się w kierunku wskazanym przez tytuł tak bardzo skrytykowanego przez Braci jego artykułu: *Na Zachód!* Tam właśnie — w Würzburgu, Jerozolimie i Monachium — ukazały się w języku rosyjskim trzy, jak dotąd, książki Łunca³⁰. Zawierają one — poza korespondencją — niemal wszystko, co zostało przez niego napisane. Pozostałe teksty, zwłaszcza listy do i od pisarza, publikowane były, o czym już wspominałem, w nowojorskim miesięczniku

²⁷ В. Иванов: „У”. *Отрывок из романа*. Публикация и комментарий Т. Ивановой. „Огонек” 1987, № 26, s. 26—28.

²⁸ М. Черняк: *Вред печатания. К выходу в свет романа Вс. Иванова „У”*. „Литературная Россия” 1988, № 49, s. 8—9.

²⁹ „Серпионовы братья” и их младший брат..., s. 213.

³⁰ Л. Лунц: *Вне закона*. Würzburg 1972; idem: *Родина и другие произведения*. Составление, послесловие и примечания М. Вайнштейна. Иерусалим 1981; Л. Лунц: *Завещание царя*. Составление и предисловие: В. Шрик. München 1983.

„Новый журнал” i częściowo w „Russian Literature Triquarterly”. Może i radzieccy redaktorzy potrafią skorzystać ze źródeł, które nie są obecnie ani tajne, ani niedostępne.

Niemożliwe staje się możliwym. Wracają do oficjalnego obiegu nie tylko pisarze wielcy, którzy przeżywszy (lub nie) straszne okresy historyczne w swoim kraju mogą z satysfakcją zobaczyć swoje nazwisko na okładkach książek. Wracają do oficjalnego obiegu pisarze emigracyjni, zarówno ci, którzy przed dziesiątkami lat opuszczali ojczyznę zupełnie formalną drogą, jak i ci, którzy z niej emigrowali nielegalnie bądź byli wydalen. Twórczość, wspomnienia, nawet notatki tych pierwszych są źródłem wielu niezwykle cennych informacji o początkowych latach kształtującej się nowej rzeczywistości. Uzupełniających lub wręcz tworzących wiedzę o wydarzeniach tego okresu. Wracają dzięki temu, że w normalnych warunkach przechowali swoje intelektualne zasoby, że w normalnych warunkach je ogłaszali i wydawali. Emigracyjnym i rusycystycznym czasopismom i wydawnictwom zawdzięczać dziś może kultura rosyjska fakt, że nie zbiedniała całkowicie, że nie tylko nie została zniszczona, ale nawet nieszczególnie okrojona. Ostatnie publikacje Niny Bierbierowej³¹ oraz Iriny Odojewcewej³² pozwalają nam wierzyć, że wraz z poszerzeniem (m.in. dzięki nim) wiedzy o Bractwie Serafina zwiększy się też zainteresowanie tą grupą i oddany jej zostanie hołd za to, co z ich koncepcji pobrała obecna odnowa.

³¹ Н. Берберова: *Курсив мой. Автобиография*. „Вопросы литературы” 1988, № 9, s. 184—243; № 10, s. 233—280; № 11, s. 219—265 и idem: *Курсив мой. Главы из книги*. „Октябрь” 1988, № 10, s. 164—201; № 11, s. 166—195; № 12, s. 174—202.

³² И. Одоевцева: *На берегах Невы*. „Художественная литература” 1988.

Вацлав Муха

ТВОРЧЕСТВО СЕРАПИОНОВЫХ БРАТЬЕВ В ВОЗОБНОВЛЕННОЙ ДЕЙСТВИТЕЛЬНОСТИ СОВЕТСКОЙ ЛИТЕРАТУРЫ

Резюме

В первой части статьи напоминает история возникновения и деятельности литературной группировки Серапионовы братья, ее идейные принципы и художественные взгляды. Обращает внимание чрезвычайно высокая активность Льва Лунца, который, кроме провозглашения существенных требований, уделял огромное внимание моральным принципам, особенно идеи братства, которая, по его мнению, должна тесно объединить всех членов группы. Однако практика показала, что при определенных политических обстоятельствах некоторые Серапионы изменяли этой идее, что наиболее сильно отразилось на судьбе Михаила Зощенко.

Вторая часть статьи направлена на установление отношений между творчеством Серапионовых братьев и литературной перестройкой в СССР. Оказывается, однако, что, несмотря на сходство многих современных лозунгов перестройки с тем, что провозглашали Серапионы, нет даже малейших попыток отождествления обоих этих явлений. В рамках „возврата” несправедливо осужденных и обвиненных когда-то ценностей единственным, кто подвергается реабилитации, оказался Михаил Зощенко; на творчество Лунца до сих пор обращается очень мало внимания. Огромной возможностью, которая должна использоваться для возвращения Серапионовым братьям должного места в истории русской литературы XX века, является эмиграционная журналистика и публицистика.

Wacław Mucha

CREATIVE WRITINGS OF THE SERAFIN BROTHERHOOD IN THE REGENERATED REALITY OF SOVIET LITERATURE

Summary

In the first part of the article the history of the founding and activities of the Serafin Brotherhood group is described, giving its fundamental ideological and artistic opinions. Attention is drawn to the exceptional activity of Lew Lunc, who not only propagated objective principles of substantial importance but also took up the matter of moral principles, particularly the idea of brotherhood which should, in his view, unite with close bonds all the members of a group. Practical life showed up, however, that in specific political circumstances there was found among the „Brothers” a desecration of this ideal, which most strongly reflected on the biography of Mikhail Zoszczenko.

In the second part of the article the writings of the Brotherhood are put in the context of the actual literary scene in USSR. The period of regeneration, which in art frequently calls on slogans closely recalling the opinions propagated by the Serafin Brothers on the role and place of creative writing in social life, does not identify itself with this group and never refers to its ideas. In the course of revindication of these falsely debased and censured values the only one to find rehabilitation was M. Zoszczenko; the creative writings of Lew Lunc are mentioned merely in passing. The chance of restoring to the Serafin Brothers the place they deserve as a group in the reformed literary process would appear to be mainly in the literature and publicist works produced in emigration.